

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

PrzewodniczącySSO Małgorzata Radomska-Stęplewska ( spr.)

SędziowieSSO Rafał Kubiak

SSO Aleksandra Kiersnowska-Tylewicz

Protokolantst. sekr. sądowy Monika Kwitowska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko (...)S.A. wW.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 17 grudnia 2013 r.

sygn. akt I C 217/13

I. zmienia postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu;

II. oddala apelację;

III. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania odwoławczego.

/-/ R. Kubiak /-/ M. Radomska-Stęplewska /-/ A. Kiersnowska-Tylewicz

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20.01.2013 r. P. W. domagał się zasądzenia od (...)S.A. w W. kwoty: 21.279,02 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 18.000 zł od dnia 15.11.2011 r. do dnia zapłaty

- od kwoty 1.650 zł od dnia 04.01.2012 r. do dnia zapłaty

- od kwoty 1629,02 od dnia 07.02.2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 15.11.2010 r. został potrącony na przejściu dla pieszych przez pojazd prowadzony przez G. P., ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Zaznaczył, że w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia i wykręcenia stawu kolanowego lewego,

wykręcenia stawu skokowo-piętowego lewego, stłuczenia łydki lewej, zgrubienia tkanek miękkich w 1/3 dalszej podudzia lewego, złamania zęba. Ponadto w trakcie przedmiotowego zdarzenia uszkodzeniu uległy jego rzeczy, których wartość wyniosła 1.850 zł. Powód wskazał, że zmuszony był do absencji w pracy, w wyniku czego został pozbawiony nagrody rocznej za 2010 r., która przysługiwałaby mu w kwocie 1.154,95 zł oraz nagrody uznaniowej w kwocie 2.664,40 zł. Doznał także cierpienie fizycznych i moralnych i z tego tytułu domagał się zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki ww. zdarzenia i wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.000 zł, tytułem utraconych zarobków kwotę 2.170,33 zł oraz tytułem naprawy innych szkód rzeczowych kwotę 200 zł. Stwierdził, że na dochodzone roszczenie składa się kwota 1629,02 zł tytułem utraty zarobku, kwota 1650 zł tytułem zniszczenia rzeczy osobistych oraz kwota 18.000 należna tytułem zadośćuczynienia.

Nakazem zapłaty z dnia 7.02.2013 r. referendarz sądowy orzekł z godnie z treścią żądania zawartego w pozwie.

W sprzeciwie z dnia 27.02.2013 r. pozwany (...)S.A. w W. (uprzednio (...)S.A. w W.) wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody, który wtargnął na jezdnię, pozostając w stanie nietrzeźwości (2,37 promila alkoholu we krwi). Zakwestionował przy tym, że wskutek wypadku pozwany doznał wstrząśnienia mózgu i złamania zęba. Potwierdził, że uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił poszkodowanemu świadczenie w postaci zadośćuczynienia w wysokości 7.000 zł oraz zwrotu kosztów uszkodzonej odzieży, zwrotu kosztów leczenia, nagrody rocznej za 1 miesiąc w kwocie netto i wynagrodzenie z tytułu niezdolności do pracy za 1 miesiąc netto, co wyczerpuje roszczenia należne powodowi. Pozwany podniósł ponadto, że powód w związku z wypadkiem nie ma stwierdzonego inwalidztwa, nie uzyskał statusu osoby niepełnosprawnej, a zgodnie z dokumentacją lekarską jego leczenie i rehabilitacja zakończyły się.

#### **Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Pile:**

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 910 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. rozdzielił stosunkowo koszty procesu i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.621,77 zł.

#### **Jako podstawę swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:**

W dniu 15.11.2010 r. ok. godz. 19.30 w P. na ul. (...)G. P., kierujący pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) potrącił P. W. przechodzącego przez przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu z ul. (...). W czasie zdarzenia powód pozostawał w stanie nietrzeźwości.

W dniu zdarzenia w godzinach 11.00 – 12.00 występowały opady deszczu o słabym natężeniu. Wieczorem natomiast opady atmosferyczne nie występowały. Zachmurzenie było duże, temperatura powietrza 8,5 stopni Celsjusza, widzialność w granicach 5-8 km.

Przyczyną ww. zdarzenia był sposób jazdy kierującego pojazdem A.. Nadmierna, niedostosowana do warunków drogowych prędkość rzędu ok. 66 km/h, uniemożliwiła mu zatrzymanie pojazdu przed przejściem dla pieszych w celu udzielenia pierwszeństwa będącemu na tym przejściu pieszemu. Pomimo, że powód pozostawał pod wpływem alkoholu, nie przyczynił się do zaistnienia wypadku.

W wyniku potrącenia uszkodzeniu uległy rzeczy osobiste powoda w postaci:

- spodni marki W.,
- kurtki,

- okularów korekcyjnych,
- torby skórzanej, zegarka męskiego
- obuwia marki R..

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do Szpitala(...)w P., gdzie przebywał do 17.11.2010 r. Z przeprowadzonego rozpoznania wynikało, że doznał on urazu głowy z wstrząśnieniem mózgu oraz stłuczenia podudzia i stawu skokowego. W wyniku przeprowadzonego badania toksykologicznego stwierdzono u niego etanol w surowicy o stężeniu 2,55 promila. Powód opuścił szpital z zaleceniem poddania się kontroli w poradni ortopedycznej za 7 dni, stosowania ortezy na stawie skokowym oraz odciążania uszkodzonej kończyny.

W okresie od 15.11.2010 r. do 10.12.2010 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie świadczył pracy.

W związku z nieobecnością w pracy, która w 2010 r. łącznie z powyżej wskazanym okresem wynosiła 71 dni, powód otrzymał umniejszoną nagrodę roczną o kwotę 1154,95 zł brutto (827,67 zł netto). Z powodu nieobecności liczącej więcej niż 30 dni, nie otrzymał także nagrody uznaniowej w II półroczu 2010 r., która średnio wynosiła za pierwszym razem 2171,40 zł, za drugim 473 zł, średnio 1894, 44 zł netto.

Po okresie zwolnienia lekarskiego powód powrócił do pracy.

W dniu 17.12.2010 r. powód poddał się leczeniu stomatologicznemu, którego przedmiotem był złamany w czasie wypadku ząb.

Po opuszczeniu szpitala powód pozostawał pod opieką poradni ortopedycznej, gdzie lekarz rozpoznał u niego stan po stłuczeniu i wykręceniu stawu kolanowego lewego, stan po zwichnięciu stawu skokowo-piętowego lewego, stan po stłuczeniu łydki lewej, stan po urazie głowy i klatki piersiowej. Leczenie zakończyło się 17.01.2011 r.

W okresie od 13.03.2013 r. do 03.04.2013 r. powód przebywał w sanatorium z rozpoznaniem bólu okolicy lędźwiowo-krzyżowej, pourazowego zespołu bólowego stępu lewego i nadciśnienia.

Postanowieniem z dnia 28.12.2010 r. umorzono dochodzenie prowadzone w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 15.11.2010 r. W uzasadnieniu wskazano, że powołany w sprawie biegły lekarz medycyny sądowej ustalił, że na podstawie zebranej dokumentacji lekarskiej nie sposób przyjąć, że powód doznał wstrząśnienia mózgu i w konsekwencji obrażenia będące wynikiem zdarzenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas krótszy niż siedem dni.

Wyrokiem z dnia 30.03.2011 r. wydanym w sprawie II W 205/11 przez Sąd Rejonowy w P. G. P. został uznany winnym spowodowania niebezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż na oznakowanym przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa powodowi, doprowadzając do jego potrącenia.

Po wypadku powód zaprzestał uprawiania sportu. Wcześniej grał w piłkę nożną i jeździł na rowerze. Obecnie jego aktywność fizyczna z uwagi na odczuwany ból w kolanie i stawie skokowym przy wysiłku ogranicza się jedynie do spacerów. Po wypadku powód cierpiał ponadto na bóle i zawroty głowy.

Pismem z dnia 30.08.2011 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do naprawienia powstałej w związku z powyższym szkody poprzez zapłatę kwot: 1850 zł stanowiącej równowartość zniszczonych przedmiotów osobistych, 429,70 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia i rehabilitacji, 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

W piśmie z dnia 1.12.2011 r. domagał się dodatkowo wyrównania szkody, jakiej doznał w związku z utratą, wskutek nieobecności w pracy, nagrody rocznej w wysokości 1.154,95 zł i nagrody uznaniowej w wysokości 2.644,40 zł.

W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego pozwany wypłacił powodowi:

- 200 zł z tytułu uszkodzonych rzeczy osobistych,
- 429,70 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 275,89 zł tytułem utraty nagrody rocznej w kwocie netto należnej za jeden miesiąc nieobecności w pracy,
- 1894,44 zł z tytułu utraty uznaniowej nagrody rocznej za II półrocze 2010 r.
- 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowód z przesłuchania powoda i zeznania świadków oraz dokumenty zebrane w aktach sprawy oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy II W 205/11, (...) oraz w aktach szkodowych pozwanego (...)

Oceny materiału dowodowego w postaci dokumentów Sąd dokonał mając na względzie przepisy art. 244 i 245 k.p.c. oraz to, że ich wartość dowodowa nie została zakwestionowana przez żadną ze stron w trybie art. 252 i 253 k.p.c. Jednocześnie nie zaistniały powody, aby to uczynić z urzędu.

W znacznej części przydatny okazał się także osobowy materiał dowodowy. Zaznaczyć przy tym należy, że w zakresie dotyczącym okoliczności faktycznych spór między stronami dotyczył przebiegu zdarzenia i związanej z tym kwestii przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz zakresu i wartości uszczerbku majątkowego jakiego doznał powód.

Za wiarygodny Sąd uznał dowód z przesłuchania powoda. Jego twierdzenia pozostawały częściowo w sprzeczności z zeznaniami świadka G. P., który odmiennie opisywał kierunek jego poruszania się po przejściu dla pieszych. Zwrócić uwagę należy, że wersji świadka nie potwierdził M. M., który był pasażerem w jego pojeździe. Ponadto ostatecznie okoliczność ta okazała się nieistotna dla rozstrzygnięcia w sprawie. Z opinii biegłego wynika bowiem, że nawet przyjęcie wersji świadka jako prawdziwej nie miało znaczenia z punktu widzenia oceny przesłanek przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Przymiot wiarygodności Sąd przypisał także zeznaniom powoda dotyczącym rzeczy zniszczonych w wyniku wypadku. Okoliczności te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków G. W. i M. W..

Sąd nie mógł uczynić podstawą ustaleń faktycznych twierdzeń powoda i świadka M. W., kwestionowanych przez stronę przeciwną, z których wynikało, że doznał on wstrząśnienia mózgu. Do dokonania tych ustaleń niezbędna jest wiedza specjalna, więc zasadnym byłoby w tym zakresie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, lecz takiego wniosku strona powodowa nie zgłosiła. Jednocześnie zaznaczyć należy, że w toku postępowania karnego zasięgnięto opinii specjalisty z zakresu medycyny sądowej, z której wynika, że brak było podstaw do przyjęcia, że u powoda po wypadku wystąpiło wstrząśnienie mózgu.

Częściowo nieprzydatne do poczynienia ustaleń faktycznych okazały się zeznania G. P.. Ich podstawowym celem miało być wykazanie okoliczności pozwalających na ustalenie przyczynienia się pozwanego do powstania szkody. Twierdził on, że powód wtargnął na jezdnię i w związku z tym nie miał on możliwości uniknięcia jego potrącenia. Jak już wcześniej była o tym mowa z opinii biegłego, nawet przy przyjęciu prawdziwości prezentowanej przez niego wersji nie sposób było przyjąć nawet częściowego zawinienia powoda.

Jako nieprzydatny w zakresie poczynienia ustaleń dotyczących przebiegu zdarzenia, a w szczególności zachowania powoda Sąd uznał dowód z zeznań M. M., który był pasażerem w pojeździe prowadzonym przez sprawcę szkody. Nie pamiętał on bowiem szczegółów potrącenia powoda i nie był w stanie potwierdzić stanowiska sprawcy szkody.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania G. W. i M. W.. Świadkowie zgodnie potwierdzili twierdzenia powoda dotyczące zniszczonych w czasie wypadku rzeczy osobistych oraz o zaprzestaniu przez niego uprawiania sportu i dolegliwościach bólowych.

Za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał opinię biegłego K. W. – specjalisty w dziedzinie techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych.

W rozpatrywanej sprawie konkluzje zawarte w opinii zostały zakwestionowane przez pozwanego, który podniósł, że biegły rekonstruując stan faktyczny oparł się jedynie na okolicznościach, które stawiają powoda w korzystnym położeniu oraz nie uwzględnił panujących w czasie wypadku warunków pogodowych, m.in. faktu, że jezdnia była mokra.

Do powyższych wątpliwości biegły wypowiedział się podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 27.08.2013 r. Stwierdził, że o tym, że jednia była sucha świadczy nie tylko sporządzona dokumentacja fotograficzna oraz powstałe na niej ślady hamowania pojazdu. Gdyby było inaczej, nie powstałyby one bowiem w ogóle. Prawdliwość założeń biegłego w tej kwestii potwierdziła informacja z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej dotycząca warunków pogodowych w P. w dniu 15.11.2010 r.

W kontekście przebiegu przesłuchania biegłego Sąd uznał, że stanowiła ona kompletną odpowiedź na przedstawioną przez Sąd tezę dowodową, nie zawierała luk i błędów logicznych, a tok rozumowania biegłego został w niej jasno przedstawiony. Zwrócić należy także uwagę, że biegły przeprowadził analizę przedmiotowego zdarzenia według zarówno wersji powoda, jak i sprawcy szkody. Stąd też twierdzenia, że oparł się on jedynie o stanowisko prezentowane przez poszkodowanego było nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy zważył, że podstawę prawną roszczeń strony powodowej stanowił przepis art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Dla określenia zakresu ochrony ubezpieczeniowej konieczne jest ustalenie zasad odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza (lub kierującego), wynikających z przepisów prawa cywilnego określonych w art. 435-437 k.c. W myśl normy wyrażonej w art. 436 § 1 odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu jest oparta na zasadzie ryzyka, której istotą jest odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę

W rozpatrywanej sprawie niekwestionowana była zasada odpowiedzialności strony pozwanej. Sporem objęta była jedynie wysokość należnego powodowi odszkodowania i zadośćuczynienia, związana także z podniesionym przez pozwanego zarzutem przyczynienia się do powstania szkody.

Trzeba zaznaczyć, że w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 kc. Ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego .

W ramach roszczenia odszkodowawczego powód domagał się zasądzenia od pozwanego równowartości utraconego zarobku oraz zniszczonych rzeczy osobistych.

Jak stanowi art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Nie ulegało wątpliwości, że pozwany, jako odpowiedzialny co do zasady za skutki potrącenia powoda, winien zwrócić mu utracone w związku z niezdolnością do pracy wynagrodzenie. Przy czym świadczenie to winno zostać ustalone w kwocie netto, bowiem nie podlega ani opodatkowaniu, ani składkowaniu. Kwoty zasądzone przez sąd i wypłacone przez dłużnika (odpowiedzialnego za szkodę) w całości trafiają do wierzyciela (poszkodowanego). Tak : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010 r., I PK 47/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lipca 2013 r. I ACa 128/13.

W związku z powyższym nieuzasadnione okazało się żądanie powoda wypłaty utraconych nagród w kwotach brutto. W konsekwencji przyjąć należało, że zapłata dokonana przez pozwanego z tytułu niewypłaconej nagrody uznaniowej nastąpiła w prawidłowej wysokości, tj. – 1894,44 zł.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynikało, że powód na skutek nieobecności w pracy w 2010 r. utracił także część nagrody rocznej (827,67 zł netto). Zwrócić jednak należy uwagę, że z powodu wypadku przebywał on na zwolnieniu lekarskim w okresie od 15.11.2010 r. do 10.12.2010 r., tymczasem łączny okres jego nieobecności w pracy w 2010 r. wynosił około 3 miesiące (71 dni) i za ten łączny okres nagroda roczna nie została mu wypłacona. W związku z powyższym przyjąć należało, że powód utracił przedmiotowe świadczenie jedynie w części na skutek niezdolności do pracy wskutek wypadku. Dlatego też jedynie w tym zakresie pozwany powinien mu je zwrócić. W konsekwencji przyjąć należało, że świadczenie wypłacone w kwocie 275,89 zł, a zatem w wysokości 1/3 utraconego z tego

tytułu zarobku (gdy powód przebywał na zwolnieniu przebywał przez 26 dni, a zatem blisko przez miesiąc) wyczerpywało roszczenie powoda.

Za uzasadnione co do zasady uznać należało także żądanie powoda w zakresie zwrotu równowartości zniszczonych wskutek wypadku rzeczy osobistych. Powód domagał się z tego tytułu 1650 zł.

Z okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie wynikało, że uszkodzeniu uległy: spodnie marki W., kurtka, okulary korekcyjne, torba skórzana, zegarek oraz obuwiu marki R.. Pozwany uznając swoją odpowiedzialność wypłacił powodowi kwotę 200 zł wskazując, że w pełni wyczerpuje to roszczenie powoda.

Oceniając zasadność powyższego żądania Sąd, mając na uwadze że ściśle wykazanie wartości utraconych rzeczy jest niemożliwe, zastosował art. 322 k.p.c., który w takiej sytuacji przewiduje możliwość zasądzenia odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wskazać bowiem należy, że „w obowiązującym stanie prawnym, w którym, stosownie do treści art. 316 § 1 k.p.c., sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, dotychczasowe rozumienie "niemożliwości" z art. 322 k.p.c. powinno podlegać zrewidowaniu. Nie może bowiem chodzić już tylko o niemożność rozumianą w sensie obiektywnym, lecz także o niemożliwość ścisłego ustalenia szkody na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez powoda do oceny przez sąd. W takim razie sąd, nie mając obowiązku przeprowadzenia uzupełniających dowodów z urzędu, powinien, kiedy fakt poniesienia szkody jest bezsporny, podjąć próbę ustalenia jej wysokości na podstawie oceny "opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy" (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r. II CSK 108/05)

Mając na względzie, że przedmiotowe rzeczy były używane, a niewątpliwie stopień ich zużycia wpływał na ich wartość i w konsekwencji wysokość należnego powodowi świadczenia odszkodowawczego oraz, że nie były zużyte ponad miarę, Sąd Rejonowy po przyjęciu przeciętnego 40% zużycia i uwzględnieniu twierdzeń powoda, że łączna wartość nowych zniszczonych rzeczy wynosiła 1850 zł, należne powodowi odszkodowanie z tego tytułu ustalił na kwotę 1110 zł. Biorąc zaś pod uwagę, z tego tytułu pozwany otrzymał już wcześniej od pozwanego 200 zł, zasądzeniu podlegała kwota 910 zł.

Roszczenie powoda o naprawienie szkody niemajątkowej (krzywdy) opierało się na art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Analizując ww. regulację jak i dorobek doktryny i orzecznictwa wskazać należy, że krzywda polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) i psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z

wypadkiem), a zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej. Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Biorąc powyższe pod uwagę ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę kryteria wypracowane przez orzecznictwo. Zgodnie z dorobkiem judykatury określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W razie uszkodzeń ciała pierwszorzędne znaczenie muszą mieć orzeczenia lekarskie co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć. Z jednej strony powinno przedstawiać realną ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Podkreślić należy, że powołanie się przy ustalaniu wysokości świadczenia z tego tytułu na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji.

Powyższe rozważania w kontekście poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych prowadziły do wniosku, że żądanie powoda nie mogło zostać uwzględnione w całości, bowiem łączna należna z tego tytułu kwota w wysokości 25.000 zł jest zbyt wygórowana, biorąc pod uwagę wykazaną w niniejszej sprawie krzywdę powoda.

Powód w niniejszej sprawie wykazał, że na skutek wypadku odczuwał dolegliwości bólowe związane z urazem kończyny dolnej i głowy oraz stracił jednego zęba, co znajdowało potwierdzenie w dokumentacji leczenia powoda, a także, że na skutek dolegliwości związanych z urazem stawu kolanowego i skokowego, zrezygnował z gry w piłkę nożną i jazdy na rowerze, choć jak wskazuje na to przebieg leczenia sanatoryjnego ruch fizyczny nie jest przeciwwskazany powodowi. Wręcz przeciwnie gimnastyka ogólna i nordic walking stosowane były w leczeniu uzdrowiskowym, a powód otrzymał zalecenie kontynuowania wyuczonych ćwiczeń.

Zasadnicze znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia miała trwałość i wielkość doznanego uszczerbku na zdrowiu. Okoliczności tych powód nie wykazał jednak. Niewątpliwie zaś zgodnie z regułami dotyczącymi rozkładu ciężaru dowodu zawartymi w art. 6 k.c., to na nim ciążył obowiązek ich wykazania. Zaznaczyć przy tym należy, że właściwym dla ich stwierdzenia był dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty, który wypowiedziałby się w przedmiotowych kwestiach, w szczególności, czy uszczerbek powoda ma charakter trwały, a także co do jego wpływu na przyszłe życie powoda, tym bardziej, że jak wynikało z dokumentacji medycznej leczenie powoda uznano za zakończone.

Z powyższych względów, uwzględniając fakt, że powód otrzymał już przed procesem od pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 7.000 zł, Sąd Rejonowy uznał, że z racji wykazanej krzywdy należy mu się dodatkowo z tego tytułu kwota 3.000 zł.

W toku procesu pozwany podnosił zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody wskazując, że częściowo ponosi on winę za spowodowanie wypadku.

Ustalenie przyczynienia się powoda do powstania szkody stanowiłoby czynnik, który musiałby spowodować ograniczenie obowiązku odszkodowawczego pozwanej. Zgodnie bowiem z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone

zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym.

Niewątpliwie zgodnie z regułami dotyczącymi rozkładu ciężaru dowodu zawartymi w art. 6 k.c. obowiązek wykazania okoliczności faktycznych wskazujących na przyczynienie się powoda do szkody spoczywał na stronie pozwanej, która na ich podstawie wywodziła zarzut obniżenia świadczenia należnego powodowi. Tymczasem nie wykazała ona, że powód w jakikolwiek sposób zawinił przy powstaniu szkody. Podniesionego przez pozwanego zarzutu w żaden sposób nie potwierdziła przede wszystkim opinia biegłego sądowego, który wykluczył, by pozwany swoim zachowaniem w jakikolwiek sposób przyczynił się do wypadku, nawet przy założeniu prawdziwości twierdzeń sprawcy wypadku o przebiegu zdarzenia.

Konkludując powyższe rozważania, z uwagi na brak podstaw do uwzględnienia zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody, Sąd uznał za uzasadnione żądanie w zakresie odszkodowania co do kwoty 910 zł i w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 3000 zł, czemu dał wyraz w treści punktu 1 wyroku.

O należnych powodowi z tytułu opóźnienia odsetkach ustawowych od świadczenie odszkodowawczego Sąd orzekł mając na uwadze treść art. 481 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym pozwany obowiązany był do wypłaty zadośćuczynienia w terminie 30 dni od daty potwierdzenia otrzymania zgłoszenia szkody przez pozwanego. Niewątpliwie żądanie zapłaty odsetek od dnia 4.01.2012 r. mieści się w granicach określonych przedmiotową regulacją.

Świadczenie odsetkowe należne z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia Sąd przyznał od dnia zamknięcia rozprawy, bowiem jego wysokość była ustalana według stanu na ten właśnie dzień.

Dalej idące żądanie zostało natomiast oddalone.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Z uwagi na fakt, że powód utrzymał się ze swoim roszczeniem jedynie w 18%, to winien on ponieść 82 % kosztów procesu.

Na koszty powoda złożyły się opłata od pozwu w kwocie 1064 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa –17zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.02.163.1349), tj. łącznie 3481 zł. Na koszty pozwanego złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa –17zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.02.163.1349), jak również wykorzystana zaliczka wniesiona na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1544,40 zł, tj. łącznie 3.961,40 zł. Z uwagi na to, że powód winien ponieść, zgodnie z wynikiem procesu koszty w wysokości 6102,77 zł ( z sumy kosztów 7.442,40 zł), a pokrył je tylko co do kwoty 3481 zł, zobowiązany został do zwrotu pozwanemu kwoty 2621,77 zł.

Apelację od ww. wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. co do punktu 2 i 3.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. niezgodność ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że okoliczności sprawy nie dają podstaw do uznania, że powodowi należne jest zadośćuczynienie w kwocie przewyższającej 10.000 zł,



2. naruszenie prawa materialnego przez jego błędne zastosowanie i wykładnię, w szczególności art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc przez przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone,

3. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 100 kpc poprzez niezastosowanie go i nieobciążenie całością kosztów procesu pozwanej,

- art. 102 kpc poprzez niezastosowanie go wobec powoda i obciążenie go obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu od oddalanej części powództwa.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia od pozwanej na rzecz powoda kwoty do 13.000 zł oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych,

- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania,

- ewentualnie o odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy na podstawie przeprowadzonych dowodów dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął jako własne. Sąd Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie naruszała reguł logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego i nie pomijała jakiegś istotnej części zebranego materiału. Ustalony stan faktyczny został poddany prawidłowej kwalifikacji prawnej, przy czym Sąd Rejonowy rozpatrzył i rozważył wszystkie okoliczności sprawy, dokonał właściwej wykładni obowiązujących przepisów, a swoje stanowisko przedstawił w uzasadnieniu wyroku, które spełnia wymagania określone w art. 328 § 2 kpc i zawiera wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia oraz dowodów, na których Sąd się oparł.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelującego, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, a okoliczności sprawy dają podstawy do uznania, że winno ono wynosić 20.000 zł.

Podkreślić należy, że Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę doznane przez powoda obrażenia ciała, przebieg leczenia, cierpienia fizyczne i psychiczne powoda oraz skutki wypadku dla jego zdrowia. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy, bezpośrednio po wypadku powód przebywał w szpitalu dwa dni, a jego leczenie w poradni ortopedycznej trwało dwa miesiące ( rozpoznano u niego stan po stłuczeniu i wykręceniu stawu kolanowego lewego, stan po zwichnięciu stawu skokowo-piętowego lewego, stan po stłuczeniu łydki lewej, stan po urazie głowy i klatki piersiowej ). Przez okres niecałego miesiąca powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Po wypadku powód zaprzestał uprawiania sportu. Wcześniej grał w piłkę nożną i jeździł na rowerze. Obecnie jego aktywność fizyczna z uwagi na odczuwany ból w kolanie i stawie skokowym przy wysiłku ogranicza się jedynie do spacerów, choć w sanatorium zalecano mu gimnastykę ogólną i nordic walking. Biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest suma 10.000 zł (przy uwzględnieniu wypłaconej przed procesem przez pozwanego kwoty 7.000 zł).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że zasadnicze znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia miała trwałość i wielkość doznanego uszczerbku na zdrowiu. Okoliczności tych powod nie wykazał, mimo ciążącego na nim obowiązku dowodowego w tym zakresie. W szczególności nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy, który wypowiedziałby się w przedmiotowych kwestiach, w szczególności, czy uszczerbek powoda ma charakter trwały, a także co do jego wpływu na przyszłe życie powoda. Z akt szkodowych natomiast wynika, że orzecznicy pozwanego towarzystwa ubezpieczeń ustalili 7% uszczerbku na zdrowiu powoda, co dodatkowo pozwala uznać zasądzone zadośćuczynienie za adekwatne w świetle wszystkich okoliczności sprawy.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Za uzasadnione Sąd Odwoławczy uznał natomiast zarzuty powoda dotyczące postanowienia o kosztach procesu zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku. Biorąc bowiem pod uwagę charakter sprawy oraz to, że określenie należnego powodowi zadośćuczynienia zależało od oceny sądu, Sąd Okręgowy uznał, że zaszyły podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. i w związku z tym zmienił ww. postanowienie o kosztach procesu w ten sposób, że odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu.

Z tych samych przyczyn o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł również zgodnie z art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., odstępując od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów tego postępowania.

SSO R.Kubiak SSO M.Radomska-Stęplewska SSO A.Kiersnowska-Tylewicz